



# The Holy See

---

« *Incarnationis mysterium* »

**BULLA OGLASZAJACA  
WIELKI JUBILEUSZ  
ROKU 2000**

JAN PAWEL BISKUP  
SLUGA SLUG BOZYCH  
DO WSZYSTKICH WIERNYCH  
NA DRODZE KU TRZECIEMU TYSIACLECIU POZDROWIENIE  
I APOSTOLSKIE BLOGOSLAWIENSTWO

1. Wpatrzony w tajemnice Wcielenia Syna Bozego, Kosciól ma przekroczyć niebawem próg trzeciego tysiąclecia. Szczególnie mocno odczuwamy w tym momencie, że winniśmy wraz z Apostołem śpiewać hymn uwielbienia i wdzięczności: « Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napelnił nas wszelkim błogosławieniem duchowym na wyznach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli (...), nam oznajmił tajemnice swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi » (*Ef 1, 3-5.9-10*).

Ze słów tych wynika wyraźnie, że historia zbawienia znajduje w Jezusie Chrystusie swoje zwieńczenie i najpełniejszy sens. W Nim wszyscy otrzymaliśmy « łaskę po łasce » (*J 1, 16*), dostępując pojednania z Ojcem (por. *Rz 5, 10; 2 Kor 5, 18*).

Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Przed Nim staje bowiem cała ludzka historia: Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata. On jest « żyjącym » (por. *Ap 1, 18*), Tym « Który jest, i Który był i Który przychodzi » (*Ap 1, 4*). Przed Nim zgina się każde kolano istot niebieskich, ziemskich i

podziemnych, a wszelki język wyznaje, że On jest Panem (por. *Flp 2, 10-11*). Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnice własnego życia!<sup>[1]</sup>

Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie.

2. Stoimy na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Poczynając od pierwszej mojej Encykliki *Redemptor hominis*, kieruje spojrzenie ku tej przelomowej dacie, a czynię to wyłącznie po to, aby nakłonić serca wszystkich ludzi do uległego poddania się działaniu Ducha Świętego.<sup>[2]</sup> Jubileusz będzie obchodzony jednocześnie w Rzymie oraz we wszystkich Kościołach partykularnych na całym świecie, a zarazem skupiony będzie – by tak rzec – wokół dwóch ośrodków: Miasta, które Opatrzność zechciała uczynić stolicą Następcy Piotra, oraz Ziemi Świętej, w której Syn Boży narodził się jako człowiek, przyjmując ciało z Dziewicy imieniem Maryja (por. *Lk 1, 27*). Taka sama będzie zatem waga i doniosłość celebracji Jubileuszu w Rzymie oraz w Ziemi, która słuszenie nazywamy « święta », gdyż w niej narodził się i umarł Jezus. Na tej Ziemi powstała pierwsza chrześcijańska wspólnota, na niej też Bóg objawiał się ludzkości. Jest to Ziemia obiecana, trwale związana z dziejami narodu żydowskiego i otoczona czciami także wyznawców islamu. Oby Jubileusz przyczynił się do postępu we wzajemnym dialogu, abysmy pewnego dnia mogli wszyscy Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie przekazać sobie w Jerozolimie pozdrowienie pokoju.<sup>[3]</sup>

Okres jubileuszowy pozwala nam poznać język wymownych znaków, jakimi posługuje się Boża pedagogia, aby nakłonić człowieka do nawrócenia i pokuty, które są początkiem i drogą jego odnowy oraz warunkiem odzyskania tego, czego o własnych siłach nie mógłby zdobyć: przyjazni Boga, Jego łaski i życia nadprzyrodzonego tego życia, które jako jedyne może zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca.

Wejście w nowe tysiąclecie zachęca chrześcijan, aby głosząc Królestwo Boże, spojrzeniem wiary ogarniali nowe, szersze horyzonty. W tych szczególnych okolicznościach musimy odnowić naszą wierność nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który rzucił nowe światło na *działalność misyjną* Kościoła w obliczu współczesnych potrzeb ewangelizacji. Podczas Soboru Kościół uswiadomił sobie głębiej swoją tajemnicę i apostołskie zadanie, jakie powierzył mu Chrystus. Ta świadomość kaze wspólnotnie wierzących żyć w świecie i jednocześnie pamiętać, że winni być « zaczął i niejako duszą społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą ».<sup>[4]</sup> Aby wypełnić skutecznie to zadanie, chrześcijanie muszą trwać w jedności i rozwijać życie wspólnotowe.<sup>[5]</sup> Bliskość wydarzenia jubileuszowego jest silnym bodźcem do działania w tym kierunku.

Mimo brzemienia dwóch tysięcy lat historii, chrześcijanie podążający ku trzeciemu tysiącleciu nie czują się bynajmniej zmęczeni; przeciwnie, dodaje im siłę świadomość, że niosą świat prawdziwy

światłość, Chrystusa Pana. Kościół, głosząc Jezusa z Nazaretu, prawdziwego Boga i doskonałego Człowieka, otwiera przed każdą ludzką istotą perspektywę « przeobóstwienia », a tym samym bycia bardziej człowiekiem.<sup>[6]</sup> Tylko ta droga świat może odkryć wzniosłe powołanie, do którego został wezwany, i urzeczywistnić je dzięki zbawieniu dokonanemu przez Boga.

3. W ciągu tych lat bezpośrednio poprzedzających Jubileusz Kościoły partykularne zgodnie z tym co napisałem w Liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*<sup>[7]</sup> przygotowują się przez modlitwę, katechezę i różne akcje duszpasterskie do tego wydarzenia, które wprowadza cały Kościół w nowy okres łaski i misji. To zbliżające się wydarzenie budzi też coraz większe zainteresowanie tych wszystkich, którzy poszukują szczególnych znaków pozwalających im dostrzec ślady obecności Boga w naszej epoce.

Kolejne lata przygotowań do Jubileuszu skoncentrowały się wokół Trójcy Świętej: przez Chrystusa w Duchu Świętym ku Bogu Ojcu. Droga wiary bierze początek z tajemnicy Trójcy i w niej znajduje ostateczny kres, gdy nasze oczy dostają wreszcie wiekuistej kontemplacji oblicza Bożego. Obchodząc uroczystości Wcielenia, wpatrujemy się nieustannie w tajemnice Trójcy. Jezus z Nazaretu, objawiając Ojca, zaspokoili ukryte w sercu każdego człowieka pragnienie poznania Boga. To, co trwale ukryte w stworzeniu jako pieczęć stwórczej reki Boga i co Prorocy Starego Testamentu ogłaszali jako obietnice, zostało ostatecznie objawione w osobie Chrystusa.<sup>[8]</sup>

Jezus objawia oblicze Boga Ojca « pełnego łaski i miłosierdzia » (por. *Jk 5, 11*), a przez zesłanie Ducha Świętego ukazuje tajemnice miłości Trójcy. Duch Chrystusa jest obecny i działa w Kościele i w historii: to Jego głosu trzeba słuchać, aby rozpoznawać znaki nowych czasów i nieustannie ożywiać w sercach wierzących oczekiwanie na powrót Chrystusa w chwale. Rok Święty winien być zatem jednym nieprzerwanym hymnem uwielbienia Boga w Trójcy Jedynej. Przychodzą nam tu z pomocą pełne poezji słowa świętego Grzegorza z Nazjanzu, Teologa:

«Chwała Bogu Ojcu i Synowi,  
 Królowi wszechświata.  
 Chwała Duchowi,  
 bo godzien jest czci i wszystek święty.  
 Trójca jest jedynym Bogiem,  
 który wszystko stworzył i napelnił:  
 niebo istotami niebieskimi,  
 a ziemię istotami ziemskimi.  
 Morze, rzeki i strumienie napelnił  
 zwierzętami wodnymi,  
 ożywiając wszystko swoim Duchem,  
 aby wszelkie stworzenie śpiewało  
 hymn chwały madremu Stwórcy,  
 jedynej przyczynie życia i trwania.

Nade wszystko zas niech zawsze  
wielbi Go stworzenie rozumne  
jako wielkiego Króla  
i dobrego Ojca ».[9]

4. Niech ten hymn uwielbienia Trójcy Przenajświętszej za Wcielenie Syna wzniosa razem wszyscy, którzy przyjawszy jeden chrzest wyznają wspólnie tę samą wiarę w Pana Jezusa. Ekumeniczny charakter Jubileuszu winien stać się konkretnym znakiem drogi, która podążają wierni różnych chrześcijańskich Kościołów i Wspólnot kościelnych, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach. Musimy wsluchiwać się w głos Ducha Świętego, abyśmy wszyscy umieli kiedyś ukazać w sposób widzialny i w pełnej wzajemnej komunii łaskę Bożego synostwa, biorąc początek z chrztu: wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca. Także do nas, dzisiaj, Apostoł zwraca się nieustannie z trudnym wezwaniem: « Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaka daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich » (Ef 4, 4-6). Mówiąc słowami św. Ireneusza, nie możemy pozwolić, by świat widział w nas obraz jałowej ziemi, skoro otrzymaliśmy Słowo Boże, które jak deszcz zstąpiło z nieba; nigdy też nie będziemy mogli stać się jednym chlebem, jeśli nie sprawimy, aby mąka stała się ciastem za sprawą wody, która została na nas wylana.[10]

Każdy Rok jubileuszowy jest jakby zaproszeniem na ucztę weselną. Pospieszmy wszyscy, z różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych rozsiadanych po całym świecie, na przygotowane dla nas święto; przyniesmy z sobą to, co już nas jednoczy, a spojrzenie utkwione tylko w Chrystusie niech nam pozwoli wzrastać w jedności, która jest owocem Ducha. Biskup Rzymu jako Następca Piotra z całą mocą zachęca do celebracji Jubileuszu, aby dwutysiącletnie centralnej tajemnicy wiary chrześcijańskiej stało się czasem pojednania i znakiem prawdziwej nadziei dla wszystkich, którzy wpatrują się w Chrystusa i w Jego Kościół sakrament « wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego ».[11]

5. Obchody Jubileuszu budzą wspomnienie bardzo wielu wydarzeń historycznych. Wracamy myślą do roku 1300, gdy papież Bonifacy VIII, spełniając pragnienie całego ludu rzymskiego, otworzył uroczyste obchody pierwszego Jubileuszu w dziejach. Zgodnie z dawną tradycją « szczodrego udzielania rozgrzeszeń i odpustów » tym, którzy w Wiecznym Mieście nawiedzali Bazylikę św. Piotra, zechciał udzielić z tej okazji « nie tylko jeszcze obfitszego, ale jak najpełniejszego odpuszczenia wszystkich grzechów ».[12] Od tamtego czasu Kościół zawsze obchodził Jubileusz jako ważny etap swojej wędrówki ku pełni w Chrystusie.

Historia ukazuje, że jak wielkim przeżyciem Lud Boży przeżywał każdy kolejny Rok Święty, traktując go jako czas, w którym Jezusowe wezwanie do nawrócenia rozbrzmiewa szczególnie donośnie. Na tej drodze nie zabrakło także nadużyć i nieporozumień, ale znacznie liczniejsze były świadectwa autentycznej wiary i szczerego miłosierdzia. Godnym naśladowania przykładem jest

tu postaci św. Filipa Nereusza, który z okazji Jubileuszu 1550 r. zainicjował praktykę *caritas romana* jako konkretny wyraz gościnności okazywanej pielgrzymom. Można by napisać długą historię świętości, przyjmując za punkt wyjścia właśnie obchody Jubileuszów oraz owoce nawrócenia, jakie łaska przebaczenia wydała w życiu wielu wiernych.

6. W czasie mojego pontyfikatu dane mi było ogłosić w 1983 roku nadzwyczajny Jubileusz z okazji 1950-lecia odkupienia rodzaju ludzkiego. Tajemnica ta, dokonana przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, stanowi zwieńczenie wydarzeń, których początkiem było Wcielenie Syna Bożego. Obecny Jubileusz słusznie zatem można nazwać « wielkim », Kościół zaś gorąco pragnie przygarnąć wszystkich wiernych, aby ofiarować im radość pojednania. Cały Kościół wzniesie hymn uwielbienia i wdzięczności ku Ojcu, który w swej niezrównanej miłości dozwolił, byśmy byli w Chrystusie « współobywatelami świętych i domownikami Boga » (*Ef 2, 19*). Z okazji tego wielkiego święta zostają serdecznie zaproszeni do udziału w naszej radości także wyznawcy innych religii, jak również ci, którzy dalecy są od wiary w Boga. Jako bracia należący do jednej ludzkiej rodziny przekroczmy razem próg nowego tysiąclecia, które od nas wszystkich wymagać będzie wysiłku i odpowiedzialności.

Nam, wiernym, Rok jubileuszowy ukazuje całą glebę odkupienia, jakiego dokonał Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Po tej śmierci nikt nie może być odłączony od miłości Boga (por. *Rz 8, 21-39*), chyba że z własnej winy. Łaska miłosierdzia wychodzi naprzeciw wszystkim, aby wszyscy, którzy zostali pojednani, mogli też dostąpić « zbawienia przez Jego życie » (*Rz 5, 10*).

Postanawiam zatem, że *Wielki Jubileusz Roku 2000 rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia 1999 r.* otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie; akt ten poprzedzi o kilka godzin uroczystość inauguracyjna przewidziana w Jerozolimie i Betlejem oraz otwarcie Drzwi Świętych w innych patriarchalnych Bazylikach Rzymu. W Bazylice św. Pawła otwarcie Drzwi Świętych nastąpi dopiero we wtorek 18 stycznia, na początku Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, aby także w ten sposób podkreślony został szczególny charakter ekumeniczny tego Jubileuszu.

Postanawiam ponadto, że w Kościołach partykularnych należy rozpocząć obchody Jubileuszu w świętym dniu Narodzenia Pana Jezusa, sprawując uroczystą liturgie eucharystyczną pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego w katedrze, a także w konkatedrze. Przewodniczenie liturgii w konkatedrze biskup może powierzyć swemu delegatowi. Ponieważ obrzęd otwarcia Drzwi Świętych jest właściwy dla Bazyliki Watykańskiej i Bazylik patriarchalnych, wskazane jest, aby podczas inauguracji czasu jubileuszowego w poszczególnych diecezjach nadano szczególne znaczenie *statio* w kościele, z którego wyruszy pielgrzymka do katedry; należy przy tym podkreślić liturgiczne znaczenie Księgi Ewangelii i odczytać wybrane fragmenty niniejszej Bulli, zgodnie ze wskazaniami « Rytuału obchodów Wielkiego Jubileuszu w Kościołach partykularnych ».

Boże Narodzenie 1999 r. niech będzie dla wszystkich uroczystością radosną i pełną blasku, zapowiedzią szczególnie głębokiego doświadczenia łaski i miłosierdzia Bożego, które to doświadczenie trwać będzie aż *do zamknięcia Roku jubileuszowego w dniu Objawienia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 6 stycznia 2001 r.* Niech wszyscy wierzący przyjmą wezwanie aniołów, wołających nieustannie: « Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania » (*Lk 2, 14*). Okres Bożego Narodzenia stanie się w ten sposób jakby bijącym sercem Roku Świętego, który wprowadzi w życie Kościoła obfitość darów Ducha, aby służyły nowej ewangelizacji.

7. Praktyka obchodów jubileuszowych wzbogaciła się w ciągu swych dziejów o pewne znaki, które są świadectwem wiary i wspomagają religijność chrześcijańskiego ludu. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim *pielgrzymkę*. Znak ten uświadamia nam kondycję człowieka, którego życie często opisuje się jako wędrówkę. Od narodzin do śmierci każdy z nas znajduje się w szczególnej kondycji *homo viator*. Pismo Święte ze swej strony wielokrotnie podkreśla wartość pielgrzymowania do miejsc świętych: tradycja nakazywała, aby Izraelita udawał się z pielgrzymką do miasta, w którym była przechowywana arka przymierza, albo by nawiedzał sanktuarium w Betel (por. *Sdz 20, 18*) lub w Szilo, gdzie została wysłuchana modlitwa Anny, matki Samuela (por. *1 Sm 1, 3*). Poddając się dobrowolnie nakazom Prawa, także Jezus wraz z Maryją i Józefem udał się jako pielgrzym do świętego miasta Jeruzalem (por. *Lk 2, 41*). Historia Kościoła jest żywą kroniką pielgrzymki, która nigdy się nie kończy. Bardzo wielu wiernych pogłębia swą religijność podejmując wędrówkę, której celem jest miasto świętych Piotra i Pawła, Ziemia Święta lub stare i nowe sanktuaria poświęcone Maryi i Świętym.

Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych epokach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnętrznym do przemiany serca. Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości, starając się dojść z pomocą łaski Bożej « do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa » (*Ef 4, 13*).

8. Z pielgrzymowaniem związany jest też znak *Drzwi Świętych*, otwartych po raz pierwszy w Bazylice Najświętszego Zbawiciela na Lateranie podczas Jubileuszu roku 1423. Symbolizują one przejście z grzechu do łaski, do jakiego powołany jest każdy chrześcijanin. Jezus powiedział « Ja jestem brama » (*J 10, 7*), aby ukazać, że nikt nie może mieć dostępu do Ojca inaczej, jak tylko przez Niego. Fakt, że Jezus tak określa samego siebie, potwierdza, iż jest On jedynym Zbawicielem posłanym przez Ojca. Istnieje tylko jedna brama, która pozwala wejść do życia w komunii z Bogiem: jest nią Jezus, jedyna i ostateczna droga zbawienia. Tylko do Niego można odnieść w pełni słowa Psalmisty: « Oto jest brama Pana, przez nią wejda sprawiedliwi » (*Ps 118 [117], 20*).

Wskazanie na brame przypomina każdemu wierzącemu, że powinien przekroczyć jej próg. Przejść przez tę bramę znaczy wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem, a zarazem pogłębić wiarę w Niego, aby żyć nowym życiem, którym nas obdarzył. Ta decyzja zakłada, że człowiek ma wolność wyboru, a jednocześnie odwagę, by z czegoś zrezygnować, wiedząc, że zyskuje życie Boże (por. *Mt 13, 44-46*). W tym właśnie duchu Papież sam jako pierwszy przejdzie przez Święte Drzwi w nocy z 24 na 25 grudnia 1999 r. Przekraczając ich próg ukaze Kościołowi i światu Świętą Ewangelię, źródło życia i nadziei na nadchodzące trzecie tysiąclecie. Przez Drzwi Święte, które u kresu tysiąclecia będą symbolicznie większe,<sup>[13]</sup> Chrystus wprowadzi nas głębiej w Kościół swoje Ciało i swoją Oblubienicę. Pozwoli nam to zrozumieć, jak wielkie bogactwo treści zawiera się w wezwaniu apostoła Piotra, który pisze, że zjednoczeni z Chrystusem także my « niby żywe kamienie, jesteśmy budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłanstwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu » (por. *1 P 2, 5*).

9. Innym szczególnym znakiem, dobrze znanym wierzącym, jest *odpust* jeden z konstytutywnych elementów Jubileuszu. Objawia się w nim pełnia miłosierdzia Ojca, który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością, wyrażającą się zwłaszcza w odpuszczeniu win. W zwykłych okolicznościach Bóg Ojciec udziela swego przebaczenia przez sakrament pokuty i pojednania.<sup>[14]</sup> Grzech ciężki bowiem, popełniony świadomie i dobrowolnie, oddziela wierzącego od życia łaski w jedności z Bogiem i tym samym pozbawia go świętości, do której jest powołany. Kościół otrzymał od Chrystusa władzę odpuszczania grzechów w Jego imię (por. *Mt 16, 19; J 20, 23*), jest zatem w świecie żywą obecnością miłości Boga, który pochyla się nad każdą ludzką słabością, aby ogarnąć ją swoim miłosierdziem. Właśnie przez posługę swojego Kościoła Bóg okazuje miłosierdzie światu, udzielając mu owego cennego daru, który od bardzo dawna nosi miano « odpustu ».

Sakrament pokuty daje grzesznikowi « możliwość nawrócenia się i odzyskania łaski usprawiedliwienia »,<sup>[15]</sup> wyjednanej przez ofiarę Chrystusa. Dzięki temu zostaje on na nowo włączony w życie Boże i dopuszczony do pełnego udziału w życiu Kościoła. Wyznając swoje grzechy, wierzący otrzymuje prawdziwie przebaczenie i może znów uczestniczyć w Eucharystii na znak odzyskania komunii z Ojcem i z Jego Kościołem. Już jednak od czasów starożytnych Kościół żywił zawsze głębokie przekonanie, że konsekwencją przebaczenia, udzielonego bezinteresownie przez Boga, winna być rzeczywista przemiana życia, stopniowe usuwanie zła wewnętrznego, odnowa własnej egzystencji. Akt sakramentalny musi się łączyć z aktem egzystencjalnym, z rzeczywistym zmazaniem winy, które nazywamy właśnie pokutą. Przebaczenie nie oznacza, że ten proces egzystencjalny staje się zbędny, ale przeciwnie – że zyskuje sens, zostaje zaakceptowany i przyjęty. Jak bowiem wiadomo, mimo pojednania człowieka z Bogiem grzech może pozostawić pewne trwałe skutki, z których należy się oczyścić. Właśnie w tym kontekście nabiera znaczenia odpust dający « możliwość przystępu (...) do całkowitego daru miłosierdzia Bożego ». <sup>[16]</sup> Przez odpust zostaje darowana skruszonemu grzesznikowi kara doczesna za grzechy zglądzone już co do winy.



10. Grzech bowiem, będąc obraza świętości i sprawiedliwości Bożej oraz odrzuceniem osobistej przyjaźni, jaką Bóg okazuje człowiekowi, wywołuje dwojaki skutek. Po pierwsze, jeśli jest to grzech ciężki, pozbawia człowieka komunii z Bogiem i w konsekwencji wyklucza go z udziału w życiu wiecznym. Jednakże skruszonemu grzesznikowi Bóg w swoim miłosierdziu wybacza ciężki grzech i daruje mu « karę wieczną », którą musiałby ponieść.

Po drugie, « każdy grzech, nawet powszedni, powoduje (...) nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyszcem. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy karą doczesną za grzech »:<sup>[17]</sup> gdy człowiek ją ponieść, zostaje usunięte to, co stanowi przeszkodę dla jego pełnej komunii z Bogiem i braćmi.

Objawienie poucza zarazem, że chrześcijanin nie idzie samotnie drogą nawrócenia. W Chrystusie i przez Chrystusa jego życie zostaje złączone tajemniczą więzią z życiem wszystkich innych chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała. Dzięki temu między wiernymi dokonuje się przedziwna wymiana darów duchowych, która sprawia, że świętość jednego wspomaga innych w znacznie większej mierze niż grzech jednego może zaszkodzić innym. Niektórzy ludzie pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy, który ogarnia i wspiera innych. Na tym właśnie polega rzeczywistość zastępstwa (*vicarietas*), na której opiera się cała tajemnica Chrystusa. Jego przeobfita miłość zbawia nas wszystkich. O ogromie miłości Chrystusa świadczy również to, że On nie pozostawia nas w kondycji biernych odbiorców, ale włącza nas w swoje dzieło zbawcze, a zwłaszcza w swoją mekę. Mówi o tym znany werset z Listu do Kolosan: « w moim ciele dopełniam braki udrek Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół » (1, 24).

Ta głęboka rzeczywistość jest w przedziwny sposób wyrażona także w Księdze Apokalipsy, gdzie Kościół ukazany jest jako oblubienica odziana w prostą lniąną szatę w bisior Isniacy i czysty. « Bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych » pisze św. Jan (Ap 19, 8). W swoim życiu świeci tkają jak gdyby « Isniacy bisior », który jest odzieniem wieczności.

Wszystko pochodzi od Chrystusa, ponieważ jednak należymy do Niego, również to, co jest nasze, staje się Jego własnością i zyskuje uzdrawiającą moc. To właśnie mamy na myśli, gdy mówimy o « skarbcu Kościoła », który zawiera dobre czyny świętych. Modlić się o uzyskanie odpustu znaczy włączyć się w tę duchową komunie, a tym samym otworzyć się całkowicie na innych. Także bowiem w sferze duchowej nikt nie żyje tylko dla siebie. Chwalebna troska o zbawienie własnej duszy zostaje oczyszczona z bojaźni i egoizmu dopiero wówczas, gdy staje się również troską o zbawienie innych. Jest to rzeczywistość świętych obcowania, tajemnica « rzeczywistości zastępstwa » (*vicarietas*), modlitwy jako drogi do jedności z Chrystusem i z Jego Świętymi. On przyjmuje nas do siebie, abysmy razem z Nim tkali białą szatę nowej ludzkości, szatę z Isniacego bisioru, w którą odziana jest Oblubienica Chrystusa.



Tak więc nauka o odpustach « ukazuje przede wszystkim, że odejście od Boga rodzi wielki smutek i gorycz (por. *Jr 2, 19*). Wierni bowiem uzyskując odpusty uswiadamią sobie, że o własnych siłach nie mogliby naprawić zła, jakie przez grzech wyrządzili samym sobie i całej społeczności, a tym samym naklonieni zostają do zbawiennych aktów pokory »..[18] Ponadto prawda o świętych obcowaniu, które jest wiezia wzajemnej jedności wiernych z Chrystusem, mówi nam, jak bardzo każdy może pomóc innym żywym lub zmarłym aby byli coraz ściślej zjednoczeni z Ojcem niebieskim.

Opierając się na powyższych racjach doktrynalnych i pragnąc dać wyraz macierzyńskiej trosce Kościoła, postanawiam, aby wszyscy wierni, odpowiednio przygotowani, mogli przez czas trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, zgodnie ze wskazaniem, które uzupełnia niniejsza Bulle (por. załączony dekret).

11. Znaki te należą już do tradycji obchodów jubileuszowych. Z pewnością zaś Lud Boży będzie umiał dostrzec i rozpoznać także inne ewentualne znaki Bożego miłosierdzia działającego przez Jubileusz. W Liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* wskazałem kilka z nich, które mogą pomóc w głębszym przeżyciu niezwyklej łaski Jubileuszu.[19] Pokróćce je tutaj przypomnę.

Przede wszystkim znak *oczyszczenia pamięci*: domaga się on od wszystkich, aby w akcie odwagi i pokory uznali błędy tych, którzy nosili i noszą miano chrześcijan.

Rok Święty jest ze swej natury wezwaniem do nawrócenia. Przepowiadanie Jezusa rozpoczyna się od tego właśnie wezwania, które związane jest rzecz znamienna z otwarciem się na wiarę: « Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelie » (*Mk 1, 15*). Ten nakaz Chrystusa to konsekwencja uswiadomienia sobie faktu, że « czas się wypełnił » (*Mk 1, 15*). Wyrazem wypełnienia się czasu Bożego staje się wezwanie do nawrócenia, które skądinąd jest przede wszystkim owocem łaski. To Duch Święty przynagla każdego, by « wniknął w samego siebie » i odczuł potrzebę powrotu do domu Ojca (por. *Lk 15, 17-20*). Rachunek sumienia jest zatem jednym z najdonioslejszych aktów indywidualnej egzystencji: człowiek staje tu bowiem w obliczu prawdy o własnym życiu i dzięki temu dostrzega odległość, jaka dzieli jego czyny od ideału, który sobie wyznaczył.

Historia Kościoła jest historią świętości. Nowy Testament z mocą potwierdza te cechy wyróżniająca ochrzczonych: są oni « świecami » w takiej mierze, w jakiej odrywając się od świata podległego Złemu oddają się kultowi jedynego i prawdziwego Boga. Istotnie, świętość ta ujawnia się w życiu licznych Świętych i Błogosławionych, uznanych przez Kościół, a także w życiu ogromnej rzeszy bezimiennych mężczyzn i kobiet, których zliczyć nie sposób (por. *Ap 7, 9*). Ich życie potwierdza prawdę Ewangelii i daje światu widzialne świadectwo, że doskonałość jest możliwa. Trzeba jednak przyznać, że historia odnotowuje także niemało faktów, które z chrześcijańskiego punktu widzenia stanowią antyświadectwo. Ze względu na wieź, która w Ciele Mistycznym łączy nas z innymi, my wszyscy, choć nie ponosimy osobistej odpowiedzialności i nie pragniemy zastępować sadu Boga, który sam tylko zna ludzkie serca, dzwigamy ciężar błędów i

win tych, którzy byli przed nami. Ale i my sami, synowie Kościoła, zgrzeszyliśmy, i dlatego oblicze Oblubienicy Chrystusa nie może jasnieć pełnią blasku. Nasz grzech nie pozwolił Duchowi Świętemu działać w sercach wielu ludzi. Przez nasz brak wiary wielu pograżyło się w zubożeniu i oddaliło od prawdziwego spotkania z Chrystusem.

Jako Następca Piotra proszę, aby w tym roku miłosierdzia Kościół, umocniony świętością, która otrzymał od swego Pana, ukleknął przed obliczem Boga i błagał o przebaczenie za dawne i obecne grzechy swoich dzieci. Wszyscy zgrzeszyli i nikt nie może uważać się za sprawiedliwego przed Bogiem (por. *1 Krl 8, 46*). Należy odwrotnie wyznawać: « zgrzeszyliśmy » (*Jr 3, 25*), ale zarazem zachowywać żywe przekonanie, że « gdzie (...) wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska » (*Rz 5, 20*).

Serdeczne przyjęcie, jakie Ojciec zgotuje tym, którzy skruszeni wyjdą Mu naprzeciw, będzie zasłużoną nagrodą za pokorne uznanie win własnych i cudzych, oparte na świadomości głębszej wiedzy, jaka jednoczy ze sobą wszystkie członki Mistycznego Ciała Chrystusa. Chrzescijanie są powołani, aby wobec Boga i wobec ludzi skrzywdzonych przez ich postępowanie wziąć na siebie ciężar popełnionych błędów. Niech czynią to, niczego w zamian nie zadając, mocni jedynie « miłością Bożą rozlaną w sercach naszych » (por. *Rz 5, 5*). Z pewnością nie zabraknie też ludzi zdolnych obiektywnie przyznać, że również synowie Kościoła zaznawali w przeszłości i często nadal zaznają dyskryminacji, niesprawiedliwości i prześladowań.

Niech w ciągu tego Roku jubileuszowego nikt nie uchyla się od spotkania z Ojcem. Niech nie postępuje jak starszy brat z ewangelicznej przypowieści, który nie chce wejść do domu, by świętować razem z innymi (por. *Lk 15, 25-30*). Radość przebaczenia winna być silniejsza i większa od wszelkich uraz. Dzięki temu Oblubienica zajaśnieje wobec świata pełnią piękna i świętości, której źródłem jest łaska Chrystusa. Od dwóch tysięcy lat Kościół jest jakby kołyską, w której Maryja składa Jezusa, aby wszystkie narody mogły Go wielbić i kontemplować. Oby dzięki pokorze Oblubienicy jeszcze bardziej zajaśniała chwala i moc Eucharystii, która ona sprawuje i przechowuje w swym łonie. W znaku konsekrowanego Chleba i Wina Chrystus Jezus zmartwychwstał i uwielbiony, światłość narodów (por. *Lk 2, 32*), objawia trwałość swojego Wcielenia. On pozostaje żywy i prawdziwy wśród nas, aby karmić wierzących swoim Ciałem i Krwią.

Skierujmy zatem spojrzenie w przyszłość. Miłosierny Ojciec nie policzy nam grzechów, za które szczerze żalujemy (por. *Iz 38, 17*). On dzisiaj czyni wszystko nowe, a Jego przebacząca miłość zapowiada nadejście nowych niebios i nowej ziemi. Niech zatem ożywi się wiara i wzrosnie nadzieja, niech miłość podejmuje wciąż nowe dzieła, aby z nową energią dawać chrześcijańskie świadectwo w świecie następnego tysiąclecia.

12. Szczególnie potrzebnym dziś znakiem miłosierdzia Bożego jest *miłość*, która otwiera nam oczy na potrzeby ludzi żyjących w nędzy i zepchniętych na margines społeczny. Zjawiska te

ogarniają znaczna część społeczeństwa i rzucają cień śmierci na całe narody. Ludzkość zmagają się z nowymi formami niewolnictwa, bardziej podstępny niż znane w przeszłości; dla zbyt wielu ludzi wolność pozostaje pustym słowem. Niemalże krajów, zwłaszcza najuboższych, dźwiga ciężar zadłużenia, które przybrało takie rozmiary, że jego splata stała się praktycznie niemożliwa. Skądinąd jest oczywiste, że autentyczny postęp nie będzie możliwy bez skutecznej współpracy ludzi wszystkich języków, ras, narodowości i religii. Należy usunąć wszelkie formy przemocy, przez które jedni próbują narzucić swą władzę innym, gdyż są one grzechem i niesprawiedliwością. Kto gromadzi sobie skarby tylko na ziemi (por. *Mt 6, 19*), « nie jest bogaty przed Bogiem » (*Lk 12, 21*).

Należy też kształtować nową kulturę międzynarodowej solidarności i współpracy, w której wszyscy – zwłaszcza kraje bogate i sektor prywatny – włączają się odpowiedzialnie w budowę systemu ekonomicznego służącego każdemu człowiekowi. Nie wolno już odwlekać nadejścia dnia, w którym także ubogi Łazarz zasiądzie do uczty obok bogacza i nie będzie musiał żyć się tym, co spada ze stołu (por. *Lk 16, 19-31*). Skrajna bieda rodzi przemoc i urazy, wywołuje zgorznienie. Usuwanie jej jest dziełem sprawiedliwości, a tym samym służy pokojowi.

Jubileusz jest nagłym wezwaniem do nawrócenia serca przez przemianę życia. Przypomina wszystkim, że nie wolno przypisywać absolutnej wartości dobrom ziemskim, gdyż one nie są Bogiem, ani ludzkiemu panowaniu czy władzy, bo ziemia należy do Boga i tylko do Niego: « ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami » (*Kpl 25, 23*). Oby ten rok łaski poruszył serca tych wszystkich, w rękach których są losy narodów!

13. Świadectwem prawdy chrześcijańskiej miłości – zawsze czytelnym, dziś jednak szczególnie wymownym – jest *pamięć o męczennikach*. Niech ich świadectwo nie będzie zapomniane. Głosili oni Ewangelię, oddając życie dla miłości. Zwłaszcza w naszej epoce męczennik jest znakiem owej największej miłości, w której zawierają się wszystkie inne wartości. Jego życie jest odbłaskiem wzniosłych słów Chrystusa, wypowiedzianych na krzyżu: « Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią » (*Lk 23, 34*). Człowiek wierzący, traktujący poważnie swoje chrześcijańskie powołanie, w którym męczeństwo jest możliwością zapowiedzianą już w Objawieniu, nie może usunąć tej perspektywy z horyzontu własnego życia. W ciągu dwóch tysięcy lat od narodzenia Chrystusa zawsze obecne było świadectwo męczenników.

Także nasze stulecie, zbliżające się ku końcowi, wydało bardzo wielu męczenników, którzy ponieśli śmierć przede wszystkim jako ofiary nazizmu i komunizmu oraz walk rasowych i plemiennych. Ludzie z wszystkich warstw społecznych cierpieli za wiarę, płacąc krwią za przynależność do Chrystusa i do Kościoła lub znosząc odważnie wieloletnie więzienia i różnorakie udreki, aby nie poddać się naciskom ideologii, która przerodziła się w bezlitosną dyktaturę. Z psychologicznego punktu widzenia męczeństwo jest najwymowniejszym dowodem prawdziwości wiary, która może nadąć ludzkie oblicze nawet najbardziej gwałtownej śmierci i ujawnia swe piękno podczas najokrutniejszych prześladowań.

Napełnieni obficie łaską nadchodzącego Roku jubileuszowego, możemy głośniejszym głosem śpiewać Ojcu hymn wdzięczności: *Te martyrum candidatus laudat exercitus*. Tak, oto jest orszak tych, którzy « oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili » (Ap 7, 14). Dlatego Kościół wszędzie na ziemi musi pozostać zakorzeniony w ich świadectwie i pieczołowicie chronić pamięć o nich. Oby Lud Boży, umocniony przykładem tych autentycznych mistrzów wiary ludzi wszystkich pokoleń, języków i narodowości przekroczył z ufnością próg trzeciego tysiąclecia. Podziw dla męczenników niech łączy się w sercach wiernych z pragnieniem naśladowania z pomocą łaski Bożej ich przykładu, gdyby wymagały tego okoliczności.

14. Radość jubileuszowa nie byłaby pełna, gdybyśmy nie skierowali spojrzenia ku Tej, która okazując pełne posłuszeństwo Ojcu zrodziła dla nas w ciele Syna Bożego. W Betlejem, gdy nadszedł dla Maryi « czas rozwiązania » (Lk 2, 6), napełniona Duchem Świętym wydała na świat Pierworodnego nowego stworzenia. Powołana, by być Matką Bożą, od dnia dziewiczego poczęcia Maryja przeżywała w pełni swoje macierzyństwo, wiencząc je obecnością na Kalwarii u stóp krzyża. Moca przedziwnego daru Chrystusa stała się tam również Matką Kościoła i wskazuje wszystkim drogę, która wiedzie do Syna.

Maryja Panna niewiasta umiejąca milczeć i słuchać, ulegle poddająca się działaniu Ojca przyzywana jest przez wszystkie pokolenia jako « błogosławiona », ponieważ potrafiła dostrzec wielkie dzieła, dokonane w Niej przez Ducha Świętego. Narody nigdy nie przestaną wzywać Matki miłosierdzia i zawsze będą się uciekać pod Jej opiekę. Ta, która wraz z Synem Jezusem i małżonkiem Józefem pielgrzymowała do świętego przybytku Bożego, niech osłania w drodze wszystkich, którzy wyruszą z pielgrzymką w Roku jubileuszowym. Niech też szczególnie gorąco wstawia się za chrześcijańskim ludem w najbliższych miesiącach, aby obchodzić z radością dwutysiąclecie narodzin swego Zbawiciela, mógł uzyskać obfitość łask i miłosierdzia.

Niech Kościół wielbi Boga Ojca w Duchu Świętym za dar zbawienia w Chrystusie Panu teraz i w przyszłych stuleciach.

*W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 29 listopada, w pierwszą Niedzielę Adwentu roku Paskiego 1998, w dwudziestym pierwszym roku mojego Pontyfikatu.*

**Joannes Paulus II**

## **ROZPORZĄDZENIA DOTYCZĄCE UZYSKANIA ODPUSTU JUBILEUSZOWEGO**

Zgodnie z wolą Ojca Świętego, która wyraził w Bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000,

Penitencjaria Apostolska, działając na mocy uprawnień udzielonych jej przez samego Papieża, wydaje niniejsze rozporządzenia regulujące uzyskiwanie odpustu jubileuszowego.

Wszyscy wierni odpowiednio przygotowani mogą przez cały okres trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, stosując się do poniższych przepisów.

W związku z tym, że odpusty udzielane zarówno w formie ogólnej, jak i na podstawie specjalnego reskryptu, pozostają w mocy podczas Wielkiego Jubileuszu, należy przypomnieć, iż odpust jubileuszowy można ofiarować za dusze zmarłych: taka ofiara jest bardzo wartościowym aktem nadprzyrodzonego miłosierdzia, możliwym dzięki więzi, jaka w Mistycznym Ciele Chrystusa jednoczy wiernych pielgrzymujących jeszcze po ziemi z tymi, którzy zakończyli już swoją doczesną wędrówkę. W Roku jubileuszowym pozostaje także w mocy zasada, że odpust zupełny można uzyskać tylko raz w ciągu dnia.<sup>[20]</sup>

Zwienieniem Jubileuszu jest spotkanie z Bogiem Ojcem za pośrednictwem Chrystusa Zbawiciela, obecnego w Kościele zwłaszcza w swoich sakramentach. Punktem wyjścia zatem i celem całego doświadczenia jubileuszowego, przygotowanego przez pielgrzymkę, winno być sprawowanie sakramentów pokuty i Eucharystii paschalnej tajemnicy Chrystusa, który jest naszym pokojem i naszym pojednaniem: to właśnie przemieniające spotkanie pozwala korzystać z daru odpustu dla siebie samego i dla innych.

Po należytych odprawieniu spowiedzi sakramentalnej, która zgodnie z kan. 960 KPK i kan. 720 § 7 KKKW winna być w zwykłych okolicznościach spowiedzi indywidualna i integralna, wierny, jeżeli spełni konieczne warunki, może otrzymywać albo ofiarowywać przez dłuższy okres, dar odpustu zupełnego nawet codziennie, nie przystępując ponownie do spowiedzi. Warto jednak, aby wierni często przyjmowali łaskę sakramentu pokuty, która pozwala iść naprzód drogą nawrócenia i czystości serca.<sup>[21]</sup> Jest wskazane, aby przyjęcie Komunii św. konieczne dla uzyskania każdego odpustu nastąpiło tego samego dnia, w którym zostają spełnione wymagane praktyki.<sup>[22]</sup>

Z tymi dwoma zasadniczymi elementami musi się łączyć przede wszystkim świadectwo komunii z Kościołem, polegające na modlitwie w intencjach określonych przez Ojca Świętego, a z kolei uczynki miłosierdzia i akty pokuty, zgodnie ze wskazaniem podanymi poniżej: mają one wyrazić owo prawdziwe nawrócenie serca, do którego prowadzi komunია z Chrystusem w sakramentach. To Chrystus bowiem jest zadoścuczynieniem i ofiarą przebłagalną za nasze grzechy (por. 1 J 2, 2). To On, rozlewając w sercach wiernych Ducha Świętego, który jest « odpuszczeniem wszystkich grzechów », <sup>[23]</sup> prowadzi każdego człowieka do synowskiego i ufego spotkania z Ojcem miłosierdzia. Z tego spotkania wynika obowiązek nawrócenia i odnowy, umacniania komunii z Kościołem i okazywania miłosierdzia braciom. Zostaje potwierdzona także na czas najbliższego Jubileuszu zasada pozwalająca spowiednikom zmieniać przepisane praktyki i wymagane warunki dla tych, którzy z uzasadnionych powodów nie mogą ich spełnić.<sup>[24]</sup> Zakonnicy i zakonnice zobowiązani do zachowania klauzury, chorzy oraz ci wszyscy, którzy z

jakiegokolwiek przyczyny nie mogą opuszczać miejsca zamieszkania, będą mogli nawiedzić zamiast określonego kościoła kaplice we własnym domu; gdyby i to było niemożliwe, mogą uzyskać odpust jednocząc się duchowo z wszystkimi, którzy w zwykły sposób spełniają nakazaną praktykę, ofiarowując Bogu swoje modlitwy, cierpienia i bolesne doświadczenia.

Jeżeli chodzi o wymagane praktyki, wierni będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy pod następującymi warunkami:

1) *W Rzymie*, jeśli uda się z pielgrzymką do jednej z Bazylik patriarchalnych, to znaczy Bazyliki św. Piotra na Watykanie, Archibazyliki Najświętszego Zbawiciela na Lateranie, Bazyliki Matki Boskiej Większej oraz Bazyliki św. Pawła przy via Ostiense, i tam uczestniczyć będą pobożnie we Mszy św. albo w innym nabożeństwie liturgicznym, takim jak jutrznia czy nieszpory, lub w innej pobożnej praktyce (np. Droga Krzyżowa, modlitwa różańcowa, recytacja hymnu Akatyst ku czci Matki Bożej); ponadto, jeśli nawiedza wraz z innymi lub indywidualnie jedna z Bazylik patriarchalnych i będą tam uczestniczyć przez pewien czas w adoracji eucharystycznej i w pobożnym rozmyślaniu, odmawiając na koniec « Ojcze nasz », wyznanie wiary w jakiegokolwiek uznanej formie i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny. Ze względu na szczególne znaczenie Wielkiego Jubileuszu do czterech Bazylik patriarchalnych zostają dołączone na tych samych warunkach następujące miejsca: Bazylika Świętego Krzyża Jerozolimskiego, Bazylika św. Wawrzynca na Verano, Sanktuarium Maryi Matki Bożej Miłości (Madonna del Divino Amore), chrześcijańskie Katakumby.<sup>[25]</sup>

2) *W Ziemi Świętej*, jeśli spełniając te same warunki nawiedza Bazylikę Grobu Świętego w Jerozolimie, albo Bazylikę Narodzenia w Betlejem czy też Bazylikę Zwiastowania w Nazarecie.

3) *We wszystkich Kościołach partykularnych*, jeśli odbędą pielgrzymkę do kościoła katedralnego lub do innych kościołów i miejsc wyznaczonych przez ordynariusza i tam weźmą pobożnie udział w nabożeństwie liturgicznym albo w jakiejś innej pobożnej praktyce, zgodnie z tym, co powiedziano wyżej w odniesieniu do Rzymu; ponadto, jeśli nawiedza wraz z innymi lub indywidualnie kościół katedralny albo sanktuarium wyznaczone przez ordynariusza i oddadzą się tam przez pewien czas pobożnym rozmyślaniom, odmawiając na koniec « Ojcze nasz », wyznanie wiary w jakiegokolwiek uznanej formie i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny.

4) *W dowolnym miejscu*, jeśli nie szczedząc czasu nawiedza braci będących w potrzebie lub zmagających się z trudnościami (chorych, więźniów, osoby samotne w podeszłym wieku, niepełnosprawnych itp.), udając się niejako z pielgrzymką do Chrystusa obecnego wśród nich (por. *Mt 25, 34-36*) i spełniając zwykle praktyki duchowe, sakramentalne i modlitewne. Z pewnością wierni zechcą ponownie takie wizyty w ciągu Roku Świętego, przy czym za każdym razem będą mogli uzyskać odpust zupełny, oczywiście nie więcej niż jeden dziennie.

Jubileuszowy odpust zupełny będzie można uzyskać także przez działania wyrażające w sposób

konkretny i bezinteresowny ducha pokuty, który stanowi jak gdyby samo serce Jubileuszu. Do działań takich należy m.in. powstrzymanie się przynajmniej przez jeden dzień od zbyteknej konsumpcji (na przykład od palenia tytoniu lub picia napojów alkoholowych), praktyka postu lub wstrzemięźliwości zgodna z ogólnymi normami Kościoła i szczegółowymi zaleceniami Episkopatów, połączona z przekazaniem odpowiedniej sumy pieniędzy na potrzeby ubogich; hojne wspomaganie dzieł o charakterze religijnym lub socjalnym (zwłaszcza na rzecz opuszczonych dzieci, młodzieży zmagającej się z trudnościami, starców potrzebujących opieki, obcokrajowców poszukujących lepszych warunków życia w różnych krajach); poświęcenie znacznej części wolnego czasu na działalność służącą wspólnocie lub inne podobne formy osobistej ofiary.

*Rzym, z Penitencjarii Apostolskiej, 29 listopada 1998 r., w pierwszą Niedzielę Adwentu.*

*Penitencjariusz Większy*

Luigi de Magistris  
Regens

[1] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

[2] Por. n. 1: AAS 71 (1979), 258.

[3] Por. Jan Paweł II, List apost. *Redemptionis anno* (20 kwietnia 1984): AAS 76 (1984), 627.

[4] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 40.

[5] Por. Jan Paweł II, List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 36: AAS 87 (1995), 28.

[6] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 41.

[7] Por. nn. 39-54: AAS 87 (1995), 31-37.

[8] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 2.4.

[9] *Poematy dogmatyczne, XXXI, Hymnus alias: PG 37, 510-511.*

[10] Por. *Adversus haereses*, III, 17: *PG 7, 930.*

[11] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 1.



[12] Bulla *Antiquorum habet* (22 lutego 1300): *Bullarium Romanum* III/2, 94.

[13] Por. Jan Paweł II, List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 33: AAS 87 (1995), 25.

[14] Por. Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984), 28-34: AAS 77 (1985), 250-273.

[15] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1446.

[16] Jan Paweł II, Bulla *Aperite portas Redemptori* (6 stycznia 1983), 8: AAS 75 (1983), 98.

[17] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1472.

[18] Paweł VI, Konst. apost. *Indulgentiarum doctrina* (1 stycznia 1967), 9: AAS 59 (1967), 18.

[19] Por. nn. 33.37.51: AAS 87 (1995), 25-26; 29-30; 36.

[20] Por. *Enchiridion indulgentiarum*, Libreria Editrice Vaticana 1986, norm. 21, § 1.

[21] Por. *tamze*, norm. 23, §§ 1-2.

[22] Por. *tamze*, norm. 23, § 3.

[23] « *Quia ipse est remissio omnium peccatorum* »: *Missale Romanum, Super oblata, Sabbato post Dominicam VII Paschae*.

[24] Por. *Ench. indulg.*, norm. 27.

[25] Por. *Ench. indulg.*, conces. 14.